



Nowohucki BIULETYN Solidarności

Nr 25/1096

30 czerwca 2010 r.

Kraków

Wybieramy Prezydenta RP

W najbliższą niedzielę 4 lipca br. odbędzie się dogrywka w wyborach na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wybierać będziemy pomiędzy dwoma kandydatami, którzy w I turze wyborów otrzymali największą ilość głosów: Bronisławem Komorowskim i Jarosławem Kaczyńskim.

W tym roku 320 tys. osób pobrało zaświadczenia uprawniające do głosowania w I i II turze. Zaświadczenie o prawie do głosowania można odbierać do piątku 2 lipca. To najpewniejszy sposób, by móc głosować poza miejscem stałego zamieszkania (zameldowania). Z takim zaświadczeniem i z dokumentem tożsamości (paszport, dowód osobisty) możesz głosować w każdym lokalu wyborczym w kraju. Zaświadczenia wydaje bezpłatnie urząd miasta/gminy/dzielnicy. Żeby odebrać zaświadczenie, trzeba mieć z sobą dokument tożsamości - najbezpieczniej, jeśli będzie to dowód osobisty, z nim nie odeśle cię żaden urzędnik. Nie trzeba odbierać zaświadczenia osobiście. Można upoważnić pełnomocnika (najlepiej kogoś z rodziny). Osoba ta powinna mieć twoje pisemne upoważnienie. Pisząc je, podaj swoje dane (imię, nazwisko, adres i koniecznie PESEL) oraz dane (te same co twoje) osoby, którą upoważniasz. Zaświadczenia trzeba pilnować - jeśli się je zgubi, następnego już się nie dostanie!

Warto także, a może przede wszystkim, zastanowić się na którego kandydata będziemy głosować i przypomnieć sobie co zawdzięczamy tym partiom politycznym, które obaj kandydaci reprezentują. Na przykład kto w roku ubiegłym wykończył jeden z najlepszych na świecie przemysłów stoczniowych (bo tak chciała UE), chciał sprzedać jego część niewiedomo komu i nie poniósł z tego tytułu żadnych konsekwencji? Kto zmienił ustawę o funduszach emerytalnych, zgodnie z którą rodziny ubezpieczonych w II filarze nie otrzymują odkładanych przez cały okres pracy składek na ubezpieczenie emerytalne? Kto chwali się „zieloną wyspą” w Europie, gdy setki tysięcy ludzi traci pracę i podczas gdy inne kraje europejskie wprowadziły rozwiązania chroniące pracowników przed kryzysem - bo tam człowiek jest rzeczywistym podmiotem? W jakim ugrupowaniu występują czynniki korupcjogenne i w jaki sposób próbuje się z tym „walczyć”?

Przypomnijmy sobie wreszcie kto przygotował, a kto zaniechał wprowadzenia polityki prorodzinnej, kto wprowadził dłuższe urlopy macierzyńskie i okres wypłat zasiłków, kto obniżył płaconą przez pracowników składkę rentową? Kto wreszcie ustawowo przyjął kryteria medyczne dla pracowników pracujących w warunkach szczególnych, a kto zniweczył te zapisy?

- Będziemy się mieszać do polityki, będziemy wołać o krzywdzie. „Solidarność” zabiera głos popierając i opowiadając się za programem Polski solidarnej. Zrobiliśmy to po raz pierwszy po-

pierając śp. Lecha Kaczyńskiego i jego program. Ludzie „Solidarności”, ludzie sumienia muszą stać w obronie prawdy, muszą mówić prawdę o dzisiejszej Polsce. Powtórzę - żaden człowiek „Solidarności” dzisiaj nie może milczeć w tych sprawach. Ci, którzy tego nie dostrzegają, niech się nie powołują na solidarnościowy rodowód - powiedział przewodniczący „Solidarności” Janusz Śniadek.

Zjazd Regionalny Małopolskiej „Solidarności”

Na IX Walnym Zebraniu Delegatów Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność”, jakie odbyło się w dniach 24-25 czerwca br., 217 delegatów podsumowało ostatni rok mijającej właśnie kadencji i dokonało wyborów do regionalnych władz związkowych.

Zanim delegaci zasiedli do obrad, udali się do mogińskiej bazyliki, gdzie **uczestniczyli w uroczystej mszy świętej**. Zapadająca w pamięć, bardzo emocjonalna i szczerza „do bólu” homilia ks. Władysława Palmowskiego skłaniała do refleksji i przemyśleń, między innymi o odpowiedzialności spoczywającej na ludziach tworzących dzisiejszą „Solidarność”. Po mszy zgromadzono się przy Ołtarzu Ojczyzny i złożono kwiaty pod stojącym tam pomnikiem ks. Jerzego Popiełuszki.

Tegoroczne Walne Zebranie przypadające w 30 rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”, nie było z tego powodu ani szczególnie podniosłe, ani wyjątkowo uroczyste. Było za to - z uwagi na konieczność przeprowadzenia wyborów na nową kadencję - bardzo pracowite. Delegaci byli zdyscyplinowani i w przewidzianym czasie realizowali kolejne punkty programu. Tym razem (a było z tym różnie w minionych latach) mniej było zbędnej retoryki, a więcej konkretnych wypowiedzi. Nie znaczy oczywiście, że nie było burzliwych dyskusji i polemik - te wywołał, w drugi dzień Zjazdu, przyjazd przewodniczącego Janusza Śniadka, który musiał wysłuchać kilku krytycznych uwag, np. odnośnie roli pełnionej przez Komisję Krajową.

Podczas pierwszego dnia Walnego Zebrania delegaci zapoznali się ze sprawozdaniem Regionalnej Komisji Wyborczej nt. przebiegu wyborów w organizacjach związkowych w Regionie, a następnie z corocznym sprawozdaniem z działalności Zarządu RM oraz sprawozdaniem Regionalnej Komisji Rewizyjnej.

W trakcie dyskusji nad sprawozdaniami mówiono o dzisiejszej kondycji Związku i o tym jak jest on dziś postrzegany. W ostatnim okresie, o czym mówił Jacek Smagowicz, wzrosło zaufanie społeczne do „Solidarności”. Na liście poruszanych tematów znalazła się też kwestia ewentualnej zmiany struktur terytorialnych na branżowe i wciąż ponawiana propozycja, by zmniejszyć liczbę regionów i dopasować do podziału administracyjnego kraju (niestety, przeciwne temu są małe organizacje

dokończenie na str. 2

dok. ze str. 1 **ZJAZD REGIONALNEJ „S”**

regionalne). Oburzenie wywołała informacja, że niektórzy zlekceważyli sobie obowiązek poddania się lustracji, co skutkowało przyjęciem uchwały zobowiązującej nowych delegatów do złożenia wniosków w IPN-ie.

Jeśli chodzi o **uchwały przyjęte w pierwszy dzień obrad** to generalnie dotyczyły one wyborów na nową czteroletnią kadencję. W pięciu kolejnych uchwałach określono liczebność Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz ilość delegatów na Zjazd Krajowy z określeniem tzw. list częściowych (liczba mandatów przysługujących poszczególnym obwodom wyborczym). Ustalono, że głosowania odbywać się będą maksymalnie w 3 turach. Określenie liczebności Prezydium ZRM pozostawiono w gestii 32-osobowego Zarządu powiększonego o osobę Przewodniczącą oraz o szefów regionalnych sekretariatów branżowych (w sumie 36 osób). Przewodniczący sekretariatów, którzy wchodzić automatycznie do Zarządu Regionu to: Andrzej Gębara (AMP) z Sekretariatu Metalowców, Danuta Kądziołka z Sekretariatu Służby Zdrowia oraz Leszek Janik - Sekretariat Budownictwa i Przemysłu Drzewnego.

Wybory przeprowadzono w następującej kolejności: 1. Przewodniczący ZRM, 2. Zarząd RM, 3. Regionalna Komisja Rewizyjna, 4. delegaci na Zjazd Krajowy. Wszystkie wybory zostały zakończone w pierwszej turze.

Na przewodniczącego ZRM kandydował (jako jedyny, bo nie było żadnego kontrkandydata) dotychczasowy przewodniczący Wojciech Grzeszek, który obiecywał kontynuowanie dotychczasowej linii programowej (w dużym skrócie: polityka dialogu w kontaktach z pracodawcami i działania na rzecz rozwoju małopolskiej „S”).

W wyniku przeprowadzonych wyborów, 175 głosami na 206 wszystkich ważnie oddanych, **Wojciech Grzeszek został ponownie wybrany na Przewodniczącą Regionu.**

Wybory do ZRM zostały przeprowadzone „z zastosowaniem list częściowych w oparciu o 11 obwodów wyborczych”. Zgodnie z tymi ustaleniami na obwód Nowa Huta przypadły 4 mandaty. W wyniku głosowania **wśród nowo wybranych 32 członków Zarządu znaleźli się wszyscy trzej nasi kandydaci: Władysław Kielian** (198 głosów na 206 wszystkich ważnie oddanych), **Stanisław Lebiest** (194) i **Jerzy Smoła** (196). Jako czwarty z Nowej Huty do Zarządu wszedł Andrzej Dydoń.

Nikt z naszych delegatów nie startował do **12-osobowej Komisji Rewizyjnej**. Obwód Nowa Huta dysponował dwoma mandatami, które przypadły Kazimierzowi Kubrakowi i Andrzejowi Moskalowi.

Jako ostatnie przeprowadzono wybory delegatów na KZD. Zgodnie z kluczem wyborczym delegaci z Krakowa otrzymali 16 mandatów. Wszyscy nasi (tj. z hutniczej „S”) kandydaci otrzymali wymaganą liczbę głosów i **będą reprezentować nasz Region na Zjeździe Krajowym. Są to: Andrzej Gębara, Władysław Kielian, Leszek Kochan, Jerzy Smoła i Tadeusz Stasie-**

lak (którego wcześniej wybrano do prezydium czuwającym nad przebiegiem tych dwudniowych obrad).

Nazwiska wszystkich osób, które wygrały wybory w Regionie, powinny być dostępne na stronie internetowej lub w serwisie informacyjnym Zarządu Regionu Małopolskiego.

Wydarzeniem drugiego dnia Zjazdu była **wizyta Janusza Śniadka**, dość ograniczona w czasie z racji dwóch innych umówionych w tym dniu spotkań. To niespecjalnie spodobało się delegatom, ponieważ mieli wiele pytań do przewodniczącego. On sam w swoim wystąpieniu i kolejnych wypowiedziach wspominał o wielu ważnych problemach, których rozwiązanie przyniosłoby korzyść całemu polskiemu społeczeństwu. Jedną z głównych bolączek, powiedział, jest bezrobocie i wynikająca stąd bieda. Pod tym względem Polska jest „czarną wyspą” na tle Europy. Urzędowym kłamstwem jest twierdzenie, że do wydarzeń sierpniowych doszło jedynie z pragnienia wolności, ponieważ równie ważne, a czasami i najważniejsze dla ludzi było wówczas dążenie do sprawiedliwości społecznej. O tę sprawiedliwość, niestety, walczymy nadal. *Nie ma prawa powoływać się na „Solidarność”* - mówił przewodniczący Śniadek - *kto udaje, że w Polsce nie ma już niesprawiedliwości*. Budowa Polski sprawiedliwej, to cel, który zawsze nam przyświecał.

Ze swej strony delegaci zasygnalizowali wiele problemów, z którymi mają do czynienia w swojej pracy związkowej. **Władysław Kielian mówił o zmianach w Statucie NSZZ „S” w kontekście powstawania Zakładowych Organizacji Koordynacyjnych (ZOK).** Obecnie Statut „S” nakazuje tworzenie jednej organizacji w korporacjach składających się z wielu kiedyś samodzielnych firm, w których do tej pory istniały odrębne organizacje związkowe (w przypadku AMP SA są to huty znajdujące się w różnych miejscowościach). Działamy w niesprawdzących się dziś strukturach - przekonywał W. Kielian - i musimy zmienić tę sytuację, aby zwiększyć swoją skuteczność.

Po dłuższy czas trwającej dyskusji Janusz Śniadek stwierdził: *- Zadajecie fundamentalne pytania, na których odpowiedź potrzeba więcej czasu, proponuję więc oddzielne spotkanie. Chętnie przyjadę, by omówić z przedstawicielami Regionu wszystkie sygnalizowane kwestie*. Na sam koniec stwierdził, że priorytetem jest budowanie silnego Związku na poziomie podstawowym (w zakładach pracy) oraz przeciwstawianie się „*antyzwiązkowej krucjacie*”.

W końcowej fazie obrad przyjęto kilka, wcześniej przedyskutowanych uchwał (m.in. w sprawie tworzenia i uprawnień sekretariatów regionalnych) oraz trzy stanowiska (w tym sprzeciwiające się pełnej i powszechnej prywatyzacji w służbie zdrowia).

Wiele tematów poruszanych przez delegatów znalazło swoje odzwierciedlenie w Uchwale programowej, której oficjalnie na Zjeździe nie przyjęto, uznano bowiem, że wymaga ona dopracowania, na co - zważywszy na obszerność zagadnień - zabrakło już czasu. Przyjęcie tej Uchwały w ostatecznej, poprawionej formie, scedowano więc na Zarząd RM. Dla zobrazowania, o czym mówi ta uchwała, cytujemy niewielkie jej fragmenty z krótkim komentarzem.

Uchwała programowa

Obserwując działania ustawodawcze i przyjmowane ustawy dochodzimy do wniosku, że rząd wprowadza rozwiązania, które zmierzają do ograniczania praw pracowniczych i związkowych.

Przykładem tego jest propozycja wyprowadzenia związku poza zakład. W uchwale programowej Małopolska „Solidarność” apeluje do

dokończenie na str. 4

Region Małopolski zrzesza 51.980 członków skupionych w 519 Komisjach, w których przeprowadzono wybory (plus członkowie 147 Komisji, gdzie wyborów nie zakończono).

Odpowiednio na terenie Nowej Huty jest 7.609 członków skupionych w 39 Komisjach, w których przeprowadzono wybory, (nie licząc pozostałych 15, gdzie wyborów jeszcze nie było). Wszystkich delegatów wybranych na WZD Regionu jest 245, z czego z Nowej Huty - 31.

Z wydziałów i zakładów**Zakład Energetyczny**

W dniu 23 czerwca br. w siedzibie byłego wydziału W-22, w odpowiedzi na pismo skierowane do kierownika Działu Przetwarzania i Dystrybucji Energii Elektrycznej Andrzeja Zajdla, odbyło się spotkanie załogi z kierownictwem Zakładu Energetycznego. W spotkaniu tym uczestniczyli: kierownik ZE krakowskiego oddziału - Tomasz Marcowski, kierownik działu dystrybucji - Andrzej Zajdel, przedstawiciele central związkowych: Leszek Kochan - wiceprzewodniczący KRH, Krzysztof Wójcik - wiceprzewodniczący NSZZ Pracowników oraz przedstawiciele związków zawodowych Zakładu Energetycznego.

Tematem spotkania były kolejne już plany restrukturyzacyjne Zakładu Energetycznego ArcelorMittal Poland, które zostały opracowane przez grupę wybraną z kadry ZE. Planu zostały opracowane po niedawnej wizycie w hucie w Genk, gdzie szczególną uwagę zwracano na funkcjonowanie energetyki w tym zakładzie stalowniczym.

W swoim wystąpieniu kierownik ZE T. Marcowski potwierdził, że owocem wspomnianej wizyty jest opracowanie przez grupę osób, która była w belgijskiej hucie, propozycji programu zmian i restrukturyzacji w naszym zakładzie. I w tym miejscu nasuwa się pierwsze pytanie sformułowane przez pracowników: - Dlaczego tak wąska grupa osób ma decydować o losie wielu osób zatrudnionych w ZE? Jak wiadomo, jednym z głównych założeń każdej restrukturyzacji w hucie, co doskonale wiemy ze stosowanych do tej pory praktyk, jest ograniczanie zatrudnienia. Tak więc, pośrednio dotyczyła ona będzie również rodzin pracowniczych. Skoro proponuje się zmiany i kolejną już restrukturyzację, to z tego wynika, że obowiązujący dotąd schemat zatrudnienia i wykonane zmiany - delikatnie pisząc - są niedoskonałe. Problem w tym, że to ta sama kadra opracowywała poprzednią restrukturyzację. Skąd zatem pracownicy, którym przedstawiono ogólne zarysy zmian, mają mieć pewność, że kolejne zmiany ponownie będą niedoskonałe i znów od nowa trzeba będzie (po kolejnym wyjeździe?!) na nowo „restrukturyzować” zakład.

Z wypowiedzi kierownika ZE wynika, że w propozycjach zmian, które są na razie tajne przez poufne, zamierza się pozbyć wszystkich elementów nieprzynoszących wymiernych wyników dla zakładu, czyli: stacji, pompowni, sprężarni, rurociągów gazu, wody i ciepła. Oznacza to, ni mniej ni więcej, że restrukturyzacja dotknie prawie wszystkich obecnie zatrudnionych.

W trakcie dość burzliwej dyskusji padło szereg pytań, na które obecni na spotkaniu nie usłyszeli odpowiedzi lub usłyszeli, że są to jedynie nie zatwierdzone projekty mogące ulec zmianie. Kierownik obiecywał, że więcej będzie wiadomo po spotkaniu z członkiem Zarządu, dyrektorem zarządzającym Wim Van Gervenem.

Oto przykłady pytań i tematów, które zostaną poruszone na tym spotkaniu i na które pracownicy chcieliby znać odpowiedź:

- Czy można porównywać obydwie huty i czy można przenieść wszystkie zastosowane w Genk rozwiązania na polski grunt?
- Czy ArcelorMittal Poland posiada wystarczającą ilość środków na dokonanie planowanych zmian?
- Jaki będzie czas realizacji restrukturyzacji?
- I oczywiście: Co z zatrudnieniem? Czy wszyscy obecnie zatrudnieni będą mieli pracę?

Wstępnie kierownik określił, że poszukiwany jest inwestor dla elektrociepłowni - czytaj Siłowni. Z kolei pracownicy, którzy nie znajdują zatrudnienia w zmianach mają zostać zatrudnieni w innym podmiocie gospodarczym.

Spotkanie to niestety nie rozwiało obaw pracowników - przede wszystkim o gwarancję pracy - o przyszłość tą najbliższą, jak i dalszą. Obawy dotyczą przede wszystkim pracowników na stanowiskach fizycznych, bo jak pokazują prowadzone restrukturyzacje, kadra przeważnie zawsze znajduje sobie odpowiednie miejsca i stanowiska.

Pracownicy z kolei sygnalizowali, że o takich zmianach powinni wiedzieć dużo wcześniej; wielu z pracowników mogło przecież skorzystać z programu odejść w roku ubiegłym. Zwracano także uwagę na inne niedociągnięcia w działach: na brak prawidłowej łączności, czy brak samochodu dla służb UR.

Kierownictwo poinformowało również pracowników o wdrażaniu nowego systemu pomiarowo-rozliczeniowego.

Przedstawiciele związków zawodowych potwierdzili, że odbyły się spotkania z dyrektorem Zakładów Energetycznych ArcelorMittal Poland oraz kierownikiem ZE oddziału Kraków, na których zostali poinformowani o planowanych zmianach w ZE w sposób ogólny i bez żadnych szczegółów. Dlatego też uznali za stosowne zorganizowanie spotkania z załogą. Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie kierownictwo ZE spotka się z załogą pozostałych działów (wodny, gazowy, ciepły i siłownia) i nie będzie czekało na inicjatywę ze strony organizacji społecznych. Pracownicy mają także nadzieję, że osoby odpowiedzialne w Zakładzie Energetycznym nie będą unikały trudnych pytań pracowników, współpracy ze związkami zawodowymi, tym bardziej, że atmosfera wśród pracowników jest napięta i nerwowa. A jak sytuacja ta wpływa na wykonywanie wielu niebezpiecznych prac - lepiej nie pisać.

Krzysztof Pfister - przewodniczący NSZZ „Solidarność” ZE

Zamykanie wielkiego pieca

Otrzymaliśmy informację, że jedyny wielki piec jaki pracuje w krakowskim oddziale w najbliższych tygodniach ma zostać wyłączony z produkcji.

Powodem jest przede wszystkim awaria pieca, jaka miała miejsce na początku bieżącego roku. Wielki piec w okresie najbliższych miesięcy ma zostać wyremontowany. Jego uruchomienie planowane jest na przełomie lutego i marca przyszłego roku.

W dniu dzisiejszym, po południu odbędzie się spotkanie przedstawicieli Zarządu i dyrekcji ArcelorMittal Poland z przedstawicielami organizacji związkowych w tym temacie. Szczegóły tej operacji będą nie raz tematem publikacji na łamach naszego NBS, a pewnie także „Jedynki”.

Obecni na spotkaniu przedstawiciele NSZZ „Solidarność” na pewno poruszą tematy pracownicze: Czy decyzja ta odbije się na pracownikach? W jaki sposób przeprowadzona skomplikowana operacja remontu wielkiego pieca wpłynie na wysokość zatrudnienia i wynagrodzeń pracowniczych?

Z informacji już przez nas posiadanych wynika, że decydenci ArcelorMittal Poland zapewniali o zaangażowaniu w remont - który ma zostać wykonany własnymi siłami - i wykorzystaniu także pracowników z wielkich pieców. Więcej informacji na ten niezwykle ważny temat prześlemy Państwu w następnym numerze NBS.

CBOS...**... o „Solidarności”**

Centrum Badań Opinii Społecznej poinformował w komunikacie o wynikach badań „Oceny działalności niektórych instytucji publicznych”:

* W czerwcu bardzo wyraźnie poprawiły się oceny działalności związków zawodowych. Obecnie NSZZ „Solidarność” częściej postrzegany jest pozytywnie niż negatywnie - jego funkcjonowanie dobrze ocenia niemal dwie piąte ankietowanych (38%, od maja wzrost o 9 punktów), a źle jedna czwarta (26%, spadek o 8 punktów).

* W przypadku OPZZ dobre i złe oceny w zasadzie się równoważą (odpowiednio: 26% i 25%), przy czym trzeba zaznaczyć, że od maja przybyło opinii pozytywnych (o 7 punktów) i w podobnym stopniu ubyło negatywnych (o 5 punktów).

* Na uwagę zasługuje fakt, że działania NSZZ „Solidarność” szczególnie dobrze oceniają najmłodsi (18-24 lata) - 48%; uczniowie i studenci - 50%; mieszkańcy mniejszych miast (20 tys. - 100 tys.) - 43%.

* Poparcie udzielone przez władze NSZZ „Solidarność” Jarosławowi Kaczyńskiemu w wyborach prezydenckich zupełnie nie zaszkodziło publicznemu wizerunkowi Związku, wbrew opiniom upowszechnianym w wielu mediach.

... o nastrojach społecznych

* W ocenie ogólnej sytuacji w Polsce znów przeważa krytycyzm. Ponad jedna trzecia badanych (37%, o 5 punktów mniej niż w kwietniu) wyraża przekonanie, że - ogólnie rzecz biorąc - sytuacja w kraju zmierza w dobrym kierunku, a ponad dwie piąte (42%, wzrost o 4 punkty) negatywnie ocenia kierunek zachodzących zmian.

* W porównaniu z sondażem kwietniowym minimalnie pogorszyły się oceny warunków materialnych gospodarstw domowych respondentów. Pozytywnie wypowiada się o nich 37% ankietowanych (spadek o 3 punkty), a niemal co piąty (19%, wzrost o 2 punkty) jest niezadowolony z sytuacji materialnej swojej rodziny.

* W ostatnim miesiącu nieznacznie zmniejszyło się poczucie zagrożenia bezrobociem. Obecnie niespełna co trzeci pracujący (32%, od kwietnia spadek o 3 punkty) obawia się utraty pracy, w tym co czternasty (7%) bardzo poważnie liczy się z taką ewentualnością. Dwie trzecie zatrudnionych (64%, wzrost o 2 punkty) nie boi się bezrobocia, w tym 30% (wzrost o 4 punkty) to osoby niemal pewne utrzymania swojego miejsca pracy.

... o korupcji

* Od początku lat dziewięćdziesiątych wzrastało przekonanie, że korupcja w naszym kraju jest dużym problemem - w latach 2001- 2006 było ono powszechne. W ciągu ostatnich czterech lat zmniejszył się (o 6 punktów, do 87%) odsetek osób uważających, że korupcja w Polsce stanowi duży problem.

* Dziedziny życia społecznego, w których - zdaniem Polaków - korupcja występuje najczęściej, to polityka (60% wskazań) i służba zdrowia (58%).

* Prawie połowa respondentów (47%) jest przekonana, że w ciągu ostatniego roku korupcja w Polsce utrzymywała się na tym samym poziomie, jedna piąta (22%) uważa, że w tym czasie się rozszerzała, a co ósmy badany (12%) - że malała.

* Działania rządu w zwalczaniu korupcji odbierane są podobnie jak przed rokiem - zdecydowanie negatywna opinia.

dok. ze str. 2 UCHWAŁA PROGRAMOWA

rządzących o uczciwy dialog z reprezentantami strony społecznej.

Państwo nie radzi sobie z ograniczeniem bezrobocia.

W związku z tym, głosi Solidarność, będziemy nadal domagać się ustaw prozatrudnieniowych, wprowadzenia do Kodeksu Pracy definicji „bezrobotnego” oraz zwiększenia aktywności terenowych rad za-trudnienia. Związek domaga się określenia realnego minimum socjalnego, ale także wyrównania szans niepełnosprawnych na rynku pracy oraz zniesienia dyskryminacji pracodawców w stosunku do kobiet.

NSZZ „Solidarność” ma szczególny obowiązek walki o prawdę historyczną. Rozpoczęty 30 lat temu proces odkłamywania historii naszego państwa narzuca na nas obowiązek walki o tożsamość narodową.

Małopolska „Solidarność” docenia olbrzymią rolę Instytutu Pamięci Narodowej w mówieniu bolesnej prawdy o naszej przeszłości i oddaje hołd tragicznie zmarłemu Prezesowi IPN prof. J. Kurtyce za jego państwową politykę historyczną. Podkreśla zasługi śp. Lecha Kaczyńskiego, prezydenta RP, za wprowadzenie nowej „polityki odznaczeniowej”, dzięki czemu zaszczytne odznaczenia państwowe trafiły do wielu odważnych i bezkompromisowych osób z dawnej opozycji, którzy w czasach trudnych i niebezpiecznych pozostali niezłomni i wierni swoim poglądom. Docenieniu zasług tych ludzi służyć ma „Krzyż Solidarności” - odznaczenie, o jakie zabiegał również nasz Region.

Istnieje potrzeba stworzenia przez państwo mechanizmów przyjaznych młodym.

Małopolska Solidarność zdecydowanie opowiada się za stworzeniem w kraju takich mechanizmów, które pozwolą w pełni wykorzystać potencjał ludzi młodych i wykształconych, tak by nie musieli wyjeżdżać z Polski „za chlebem”.

Związek dostrzega niebezpieczne procesy związane z nieuczciwą prywatyzacją. Chcemy ograniczać te procesy poprzez negocjowanie i zapisywanie w pakietach socjalnych (...) postulatów w interesie ludzi z prywatyzowanych zakładów.

NSZZ „Solidarność” domaga się programu dla przedsiębiorstw znajdujących się w kryzysie oraz określenia, jakie gałęzie przemysłu nie zostaną sprywatyzowane.

NSZZ „Solidarność” domaga się podwyższenia składki na ubezpieczenie zdrowotne.

W uchwale programowej mówi się o konieczności reformy służby zdrowia przy koniecznym poszanowaniu praw pacjenta.

Na koniec zwraca się uwagę na konieczność szkoleń w celu stałego podnoszenia poziomu merytorycznego w Związku.

Absolutnym priorytetem musi być polityka informacyjna. Od tego zależy postrzeganie Związku i kształtowanie jego wizerunku.

Serdecznie dziękuję wszystkim pracownikom AM Service Group, którzy wzięli udział w wyborach członka Rady Nadzorczej Spółki. Szczególnie dziękuję tym, którzy oddali moją osobę zaufaniem i głosowali za moją kandydaturą. Składam gratulacje wybranemu do RN przedstawicielowi załogi i życzę efektywnej pracy.

Tadeusz Stasielak

NOWOHUCKI BIULETYN SOLIDARNOŚCI

Pismo KRH NSZZ „Solidarność”. Red.: Mirosława Włazińska, Roman Wątkowski (red. odp.). Tel. 290-38-29, tel/fax 290 37-72. Nakład 2 000 szt. Numer zamknięto 30.06.2010 r. Do użytku wewnętrznego członków i sympatyków NSZZ „Solidarność”. e-mail: nbs.krh@poczta.fm, www.krhhts.pl